

Jarosz, Irena

"Książka naukowa w kulturze polskiego Oświecenia", Anna Żbikowska-Migoń, Wrocław 1977 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 23/1, 234-236

1978

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



dukcja”, „śmigło”, „chemia”, „podkreślił znaczenie”, „usprawiedliwione poczucie świadomości”, „poziom sposobu życia”... Co więcej, *Ucznia Amosa* charakteryzuje niekonsekwentne i niestaranne opracowanie redakcyjne. Mamy więc Chelčickiego, ale Żyżkę, „Oratio in augurationem”, Leydę zamiast Lejdy, D’Uffana zamiast Diega Ufana i farmakopię zamiast farmakopei. Na skrzydełku reklamującym dzieło figuruje Amos Komeński (bez Jana) i pretensjonalny kwiatek „życie społeczno-kulturowe”.

Bardziej jednak od tych wszystkich uchybień razi niemożność pełnego utożsamienia się Helsztyńskiego z Obuwnikiem. Z jednej strony Kryspinowi zdarza się pisać to, do czego miał prawo tylko narrator wszechwiedzący (np. jak zachowali się bohaterowie w chwilach samotnej rozterki). Z drugiej strony wychowanek gimnazjum przeżywa za mało. Nie męczą go surowe regulaminy szkolne Komeńskiego, nie śledzi go on przy pracy, nie dostrzega ludzi kupujących i czytających książki wśród równych sobie stanem i wykształceniem. Nie znajdujemy w nim niczego, co usprawiedliwiałoby tytuł książki. Kryspin robi rzecz niedopuszczalną — przez większość stron swego pamiętnika streszcza dziewiętnastowieczną i dwudziestowieczną literaturę przedmiotu, eliminując z niej na ogół to, co wydawać się mogło zbyt teoretyczne dla potrzeb popularnej powieści i nie podejmując próby zastąpienia teorii intuicją. Czytając *Ucznia Amosa* nie spotykamy się z żadną propozycją rozumienia przeszłości. Trudno się zgodzić z taką koncepcją popularyzacji. Współczesny czytelnik powieści historycznej ma prawo wymagać, by autor zabrał go w podróż nie po opracowaniach, ale po epoce. I to z jej najbardziej znaczącymi realiami, takimi, które pobudzają do refleksji nad własnymi tradycjami i konwencjami i umożliwiają przystąpienie do dialogu z kulturą minioną. Albo po prostu — z kulturą odmienną.

Henryk Hollender
(Warszawa)

Anna Żbikowska-Migoń: *Książka naukowa w kulturze polskiego Oświecenia*. Wrocław 1977. Państwowe Wydawnictwo Naukowe. Acta Universitatis Wratislaviensis No 365 Bibliotekoznawstwo 9, 193 s.

Dzieje książki naukowej znajdują się na pograniczu badań historii nauki i księgoznawstwa¹ i z tego też względu recenzja książki A. Żbikowskiej-Migoń winna znaleźć się na łamach „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki”.

Wyodrębnienie zestawu książek naukowych z repertuaru wydawniczego danej epoki jest przedsięwzięciem bardzo trudnym, przede wszystkim dlatego, że ciągle zmiany w rozumieniu pojęcia „nauka” powodowały również modyfikację kryteriów zaliczania dzieł do naukowych. Oprócz treści o naukowości książki decyduje też forma, tj. kształt zewnętrznej wypowiedzi oraz funkcja, polegająca w tym przypadku na utrwalaniu i przekazywaniu wiadomości naukowych.

Zdając sobie sprawę z ogromu trudności stojących przed badaczem historii książki naukowej, tym ciekawsza wydaje się rozprawa A. Żbikowskiej-Migoń: *Książka naukowa w kulturze polskiego Oświecenia*. Autorka, wykorzystując metody bibliologiczne, przedstawiła zagadnienie produkcji typograficznej książki naukowej okresu Oświecenia, typologię i formy edytorską, formy oraz drogi rozchodzenia się książki naukowej i jej odbiorców.

W świetle badań autorki można stwierdzić, że książka naukowa zajmowała w ruchu wydawniczym polskiego Oświecenia pozycję dość znaczną. W latach 1750—1820 ukazało się 4512 tytułów książek naukowych z różnych dziedzin, w na-

¹ Zob. K. Migoń: *Księgoznawstwo wobec historii nauki*. „Rocznik Biblioteki Narodowej” R. 8:1972 s. 25—36; K. Migoń: *Nauka o książce wśród innych nauk społecznych*. Wrocław 1976 s. 138—143.

kładach 100—300 egzemplarzy w początkowym okresie Oświecenia, 500—1000 egzemplarzy w pierwszym dwudziestolecu XIX wieku. Ten optymistyczny obraz zaciemnia fakt, iż autorka do grupy dzieł naukowych zaliczyła wydawnictwa takie, jak: podręczniki szkolne; drukowane programy nauczania; tzw. popisy szkolne; książki popularnonaukowe dla dzieci; kalendarze itp. Takie potraktowanie materiału badawczego jest w pewnym sensie usprawiedliwione, bowiem w wieku Oświecenia postulowano programowo upowszechnienie nauki i w niektórych wypadkach niemożliwe jest przeprowadzenie wyraźnej granicy między książką naukową a popularnonaukową. Wydaje się jednak, że zdefiniowanie książki naukowej tego okresu pomogłoby autorce rozdzielić konsekwentniej wykorzystane przez nią materiały na grupę książek pomnażających wiedzę i tylko ją upowszechniających.

Typologia książki naukowej okresu Oświecenia wykazuje, że w użyciu były już podstawowe formy wypowiedzi naukowych, jakie występują w czasach współczesnych, np. syntezy naukowe, monografie naukowe, dysertacje akademickie, edycje źródeł. Także forma zewnętrzna wydawnictw wskazuje na to, że właśnie w Oświeceniu zaczęła kształtować się nowoczesna forma książki naukowej. Naukowy aparat pomocniczy — na który składają się przypisy, bibliografia, słowniki terminologiczne, indeksy, spisy treści — stosowany był coraz częściej w wydawnictwach epoki, oczywiście mniej lub bardziej poprawnie, np. w książce A. Naruszewicza: *Historia Jana Karola Chodkiewicza*. Warszawa 1781 czy G. Lengnich: *Prawą pospolite Królestwa Polskiego*. Kraków 1761.

Informacja o książce naukowej w Polsce — to kolejny problem poruszany przez autorkę. Interesującym wydaje się fakt, iż w Oświeceniu pojawiły się wyspecjalizowane informatory wydawnictw naukowych, jak np. katalogi księgarskie wydawnictw naukowych, których najwcześniejszą postacią były aukcyjne katalogi bibliotek uczonych wydawane w Gdańsku czy Wrocławiu, bibliografie literatury naukowej (np. Jamockiego czy Bentkowskiego), wreszcie początki recenzji naukowych na łamach czasopism.

Odbywcami informacji o książce naukowej były na ogół warstwy wykształcone i przy tym zamożne. Ich biblioteki przebadane przez autorkę pod kątem ilości książek naukowych — polskich i obcych — oraz z punktu widzenia dziedziny piśmiennictwa naukowego wykazały, że w bibliotekach przeważały książki naukowe autorów obcych, a dominującymi dziedzinami była historia oraz prawo.

Interesującym byłoby osobne przedstawienie struktury bibliotek ludzi profesjonalnie związanych z nauką. Wprawdzie autorka wspomina o bibliotekach uczonych gdańskich i krakowskich, ale tylko w kontekście przedstawiania księgozbiorów przedstawicieli innych warstw społecznych, i bliżej się nimi nie zajmuje. Bardziej wnikliwa analiza bibliotek uczonych polskich tego okresu ukazałaby ich warsztat badawczy, ich rozeznanie w najnowszej naówczas literaturze naukowej.

Rozważania nad książkami naukowymi w Oświeceniu objęły, jak mówi sama autorka na wstępie, polonika w szerokim rozumieniu, tj. książki autorów polskich wydane w kraju lub poza granicami oraz książki autorów obcych wydane w kraju. Jednak w rozdziale „Drogi obiegu książki naukowej” autorka zajmuje się także importem książki obcej. Jest to zagadnienie bardzo ważne, bowiem ilość i jakość naukowej literatury obcej w handlu księgarskim daje pewne podstawy do snucia przypuszczeń na temat znajomości przez polskich „oświeconych” najnowszych osiągnięć nauki europejskiej. Pewnym sprawdzeniem tych przypuszczeń mogłoby być zbadanie, czy i jakie importowane książki — prezentujące najnowsze poglądy naukowe z różnych dziedzin — znalazły się w księgozbiorach ówczesnej elity umysłowej i w bibliotekach szkół wyższych. Szkoda więc, że autorka ogranicza się tylko do stwierdzeń ogólnych, jak np. (s. 106), że w pięć lat po ukazaniu się

dzieła Adama Smitha *Badania nad naturą i przyczynami bogactw narodów* (1776) przekład francuski miał na składzie księgarskim M. Gröll. Stwierdzenia tego typu nie mogą, oczywiście, zastąpić „mapy” książek naukowych nie tylko znajdujących się w księgozbiorach czy składach księgarskich, ale także i przede wszystkim książek najbardziej oddziaływujących i inspirujących. Szeroka formuła tytułowa książki zobowiązuje poniekąd do ukazania takiej również problematyki. Problemy poruszane przez autorkę w kolejnych rozdziałach (warunki produkcji książki naukowej; książka naukowa w polskiej produkcji typograficznej lat 1750—1820; typologia oświeceniowej książki naukowej i jej model edytorski; informacja o książce naukowej; drogi obiegu książki naukowej i książki naukowa w rękach oświeceniowego czytelnika) to oczywiście nie wszystkie zagadnienia, jakie mogłyby wejść w zakres pojęcia „książka naukowa w kulturze”. Brak tu charakterystyki oddziaływania treści dzieł naukowych na świadomość społeczeństwa. Obecność określonych dzieł w księgozbiorach (czym zajmuje się autorka w ostatnim rozdziale książki) nie świadczy jeszcze o ich „obecności w kulturze”. Dużym zawężeniem zakresu problematyki sugerowanej tytułem jest analizowanie tylko poloników, jeszcze większym (dotkliwym zwłaszcza dla historyków nauki) jest położenie nacisku na księgoznawczy aspekt badań z wyraźnym pomijaniem treści książek naukowych.

Rozdział VI „Książka naukowa w rękach oświeceniowego czytelnika” imponuje dużą ilością przebadanych źródeł, budzi jednak pewne wątpliwości. Autorka rozpatruje i analizuje w tym rozdziale 58 wybranych katalogów i inwentarzy bibliotecznych. Nie wiadomo — na jakiej podstawie i według jakiego kryterium autorka dokonała selekcji tych katalogów. Chociaż ich ilość może być reprezentatywna dla całości zagadnienia, rodzą się przecież zastrzeżenia w rodzaju: dlaczego wśród wspomnianych księgozbiorów nie znalazły się biblioteki króla Stanisława Augusta i Ignacego Krasickiego? Zasoby i dzieje biblioteki stanisławowskiej są zbadane i znane od dawna². Inwentarz biblioteki Krasickiego również został opublikowany³. Jest więc rzeczą zastanawiającą, iż w erudycyjnej książce A. Żbikowskiej-Migoń nie omówiono tak ważnych księgozbiorów, należących do czołowych postaci polskiego Oświecenia.

Mimo zasygnalizowanych powyżej znaków zapytania i wątpliwości recenzowana książka zasługuje niewątpliwie na wnikliwą uwagę, gdyż jako całość stanowi oryginalną, pionierską rozprawę księgoznawczą.

Irena Jarosz
(Olsztyn)

NOTATKI BIBLIOGRAFICZNE

L'ubomir Viliam Prikryl: *Vývoj mapového zobrazovania Slovenska*. Bratislava 1977. Vydavateľstvo Slovenskej Akadémie Vied. 8°, 483 s. ilustracje i mapy w tekście.

Slovenská akadémia vied — Historický ústav — Oddelenie dejín vied a techniky.

W bogatym dorobku zmarłego w 1975 r. Karola Kuchařa, profesora Uniwersytetu Karola w Pradze, znajduje się pierwsza synteza dziejów kartografii ziem

² Zob. J. Platt: *Stanisław August Poniatowski*. W: *Słownik pracowników książki polskiej*. Warszawa—Łódź 1972 s. 846—848 tu obszerna bibliografia.

³ Inwentarz biblioteki Ignacego Krasickiego z 1810 r. opracowali Sante Gracioti i Jadwiga Rudnicka. Wrocław 1973.